Agnieszka Pawlak
Uniwersytet Medyczny w Łodzi

Kobiety emigrujące, kobiety opuszczane, kobiety porzucane... Analiza emigracji zarobkowej z perspektywy kobiet¹

Wprowadzenie

Emigracja nie jest zjawiskiem nowym. Niektórzy twierdzą, iż zapoczątkowało ją wygnanie Ewy i Adama z raju. Również emigracja zarobkowa ma miejsce od dawna; można wskazać przykłady opisanych przez starożytnych historyków, antropologów-amatorów, a potem także przez nowożytną historię i naukową antropologię wędrowek nie tylko jednostek i rodzin, ale również plemion w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Przez ten czas zmieniały się sposoby emigrowania oraz pojawiały się coraz to inne, dostosowane do nowych czasów i technologicznych przemian, strategie emigracyjne. Do niedawna na emigrację udawały się całe rodziny, albo ojcowie, którym kulturowo przypisywano funkcję głównego żywiciela rodziny. Mężczyźni byli więc niejako „naturalnymi” kandydatami na emigrantów w sytuacji, gdy warunki życia ulegały pogorszeniu podczas kryzysów, wojen, klęsk żywiołowych czy po prostu z powodu biedy.

W swoim artykule chciałabym skupić się na analizie współczesnej emigracji zarobkowej z perspektywy kobiet, które bądź wyruszają na emigrację (jest to ostatnio na tyle liczna i zdeterminowana grupa, iż mówi się o zjawisku „feminizacji emigracji”), bądź są opuszczane przez mężów udających się na emigrację, co czasami kończy się trwałym ich porzuceniem. Jak wygląda emigracja z kobiecej perspektywy? Co skłania kobiety do pracy zarobkowej w innym kraju? Jakie strategie emigracyjne wówczas podejmują? Jak starają się realizować swoje role rodzicielskie, opiekuńcze itp.? Czego oczekuje od nich społeczeństwo? Z drugiej strony będzie mnie również interesować sytuacja kobiet opuszczonych lub porzuconych na skutek emigracji ich mężów, partnerów lub ojców. Jak sobie radzą z codziennymi obowiązkami? Jak postrzegają i oceniają sytuację czasowego opuszczenia? Jak sytuacja

¹ Niniejszy artykuł jest rezultatem badań prowadzonych od 2012 roku ze środków przeznaczonych przez Uniwersytet Medyczny w Łodzi na rozwój młodych naukowców. Nr prac własnych: 502-03/6-074-04/502-64-041.

opuszczenia przekłada się na wypełnianie przez nie narzucanych im przez społeczeństwo ról? Jakiego rodzaju modyfikacjom role te wówczas podlegają? Odpowiedzi na powyższe pytania będę formułować w oparciu o literaturę przedmiotu, dostępne dane statystyczne oraz badania własne².

Badania własne, do których będę się odwoływać w kolejnych częściach artykułu, prowadzę od 2010 roku w ramach projektu *Poakcesyjna emigracja zarobkowa a model rodziny i ryzyko zdrowotne*. Badaniami tymi (wywiady częściowo ustrukturuwane) zostały objęte między innymi rodziny posiadające dzieci w różnym wieku i doświadczające obecnie lub w niedalekiej przeszłości emigracji zarobkowej. W swoich badaniach przyjął podwójną perspektywę: rodzica udającego się na emigrację oraz rodziny opuszczonej przez emigranta. Wywiady z rodzicami emigrującymi i rodzicami stacjonarnymi, a więc rodzicami, którzy pozostali w kraju, by opiekować się dziećmi i/lub innymi członkami rodziny, były przeprowadzane osobno, aby nie mogli oni wpływać na siebie i kontrolować swoich wypowiedzi (w kilku przypadkach nie udało się porozmawiać z drugą osobą w związku). Część wywiadów, z uwagi na trudności z dotarciem do respondentów, były przeprowadzane przy użyciu komunikatorów internetowych. Charakterystyka zebranej metodą „kuli śniegowej” próby liczącej 57 osób jest następująca:

- W grupie rodziców emigrujących przeważają mężczyźni – wśród 31 emigrujących osób znalazły się tylko cztery kobiety.
- Jeśli chodzi o strukturę wiekową, najczęściej reprezentowanymi kategoriami były 41–50 lat (17 osób), 20–30 lat (15 osób) oraz 31–40 lat (14 osób).
- Większość kobiet reprezentowała wyższe szczeble wykształcenia niż mężczyźni.
- Głównymi powodami wyjazdu były: motyw zarobkowy i problemy rodzinne; dodatkowe motywy podawane przez respondentów w drugiej kolejności to chęć spełnienia marzeń, przeżycie przygody.
- W większości przypadków decyzja o emigracji została podjęta wspólnie.
- Rodzaj prac podejmowanych na emigracji to: praca w sektorze domowym (sprząatanie, opieka), w sektorze usług, praca w rolnictwie, praca przy produkcji, remontach, a więc rodzaje prac niewymagających wysokich kwalifikacji.
- W próbie przeważają rodziny z jednym lub dwójką dzieci w różnym wieku – najstarsze dziecko ma 22 lata, najmłodsze – trzy miesiące³.

² Z uwagi na ograniczenia związane z objętością artykułu nie zostaną w nim omówione problemy handlu kobietami czy pracy emigrantek w seksbiznesie oraz ich negatywne konsekwencje. Są to ponadto na tyle trudne i złożone kwestie, że wymagają osobnego potraktowania.

³ Respondentom, którzy mają starsze dzieci zostały zadane także pytania mające na celu rekonstrukcję doświadczeń i przeżyć emigracyjnych z czasów, kiedy dzieci były młodsze i mniej samodzielne.

Z uwagi na tematykę artykułu będę się odwoływać wyłącznie do wiedzy kobiet z obu badanych grup: emigrantów i pozostających w kraju. Zanim jednak przejdę do omówienia wyników badań własnych, skupię się na analizie dostępnych statystyk na temat emigracji kobiet oraz omówię charakterystyczne cechy kobiecej emigracji dostrzeżone przez autorów posługujących się perspektywą genderową.

Kobiety a emigracja – perspektywy badawcze i dane statystyczne

Omówienie dostępnych statystyk związanych z emigracją kobiet wymaga wprowadzenia w postaci zarysowania emigracyjnego kontekstu, czyli przedstawienia ogólnych danych dotyczących wielkości emigracji światowej oraz wielkości emigracji z Polski. Z szacunkowych danych UNDESA (United Nations Population Division) z połowy 2005 roku wynika, że na świecie było w tym czasie 191 mln migrantów, a w 2007 roku już 200 mln⁴. Polacy od dawna stanowią część tej globalnej wspólnoty, ale od 2004 roku mamy do czynienia z masową wręcz emigracją Polaków głównie do krajów tzw. starej Unii Europejskiej. Dynamika wyjazdów zarobkowych uległa pewnemu zahamowaniu w latach 2008–2009, co było spowodowane rozpoczynającym się kryzysem ekonomicznym w Europie Zachodniej.

Wyk. 1. Szacunkowa liczba emigrantów z Polski do krajów UE w tys. w latach 2004–2011⁵

Źródło: opracowanie własne na podstawie: „Rocznik Statystyki Narodowej 2012”, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012; dostępne przez: http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/RS_rocznik_stat_miedzynarodowy_2012.pdf (10.10.2013).

⁴ Stephen Castles, Mark J. Miller, *Migracje we współczesnym świecie*, przeł. Anna Gąsior-Niemiec, PWN, Warszawa 2011, s. 22.

⁵ Uwzględniono osoby, które przebywały za granicą powyżej dwóch (dane z lat 2002–2006) lub trzech miesięcy (dane z lat 2007–2008) i które nie dokonały wymeldowania z pobytu stałego w Polsce.

Powyższy wykres przedstawia dynamikę migrowania w przeciągu ostatnich ośmiu lat. Podsumowując, według danych szacunkowych z Narodowego Spisu Powszechnego przeprowadzonego w marcu 2011 roku, za granicą przebywało powyżej trzech miesięcy ok. 2 mln osób, w tym ok. 1,5 mln przez co najmniej rok. Oznacza to znaczny wzrost w stosunku do 2002 roku (data poprzedniego spisu), kiedy to poza granicami Polski znajdowało się 786,1 tys. mieszkańców Polski, z tego co najmniej 12 miesięcy – 626,2 tys.⁶ Jak duży odsetek spośród emigrantów z Polski to kobiety?

Niełatwo zgromadzić dane statystyczne dotyczące wyłącznie emigracji kobiet. Zainteresowanie socjologicznymi i demograficznymi cechami migracji kobiet w naukach społecznych datuje się od lat siedemdziesiątych XX wieku. Jednak jeśli chodzi o Europę Środkowo-Wschodnią, problematyka ta znalazła odzwierciedlenie w badaniach dopiero po 1989 roku⁷. Jak wskazuje Krystyna Slany, w latach 1995–2002 na całym świecie na 159 zidentyfikowanych źródeł informacji, tylko 32 proc. informowało o płci emigrantów. Do niedawna kobiety nie były bowiem traktowane jako autonomiczny podmiot międzynarodowych przemieszczeń. Dzisiaj połowę światowej populacji migrantów stanowią kobiety. Ich obecność jest zauważalna zwłaszcza w przypadku migracji do tych krajów, które umożliwiają łączenie rodzin⁸.

Wyk. 2. Odsetek kobiet w ogólnej liczbie migrantów w Europie w latach 1960–2000

Źródło: na podstawie danych opracowanych przez Krystynę Slany dzięki informacjom zgromadzonym przez ONZ Population Division z 2004. Podaję za: Krystyna Slany, op. cit.

⁶ Raport z wyników: Narodowy spis powszechny ludności i mieszkań 2011, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012; dostępne przez: http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xber/gus/lud_raport_z_wynikow_NSP2011.pdf (10.11.2012).

⁷ Krystyna Slany, *Migracje kobiet w Europie Środkowo-Wschodniej po roku 1989*; dostępne przez: http://www.wh.agh.edu.pl/other/materialy/42_2009_02_09_18_02_18_Haber.doc (10.11.2012).

⁸ *Ibidem*.

Podobnie przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o emigrantów z Polski, wśród których obecnie nieznacznie przeważają kobiety. Stanowią one około 51 proc. populacji Polski przebywającej poza krajem. W 2002 roku przewaga kobiet była jednak nieco większa (stanowiły prawie 54 proc.)⁹. Z kolei z danych z 1999 roku zebranych w miejscowościach, z których pochodziły wówczas największe grupy migrantów (miasteczka usytuowane w Polsce Wschodniej i Południowej oraz Warszawa) wynika, że mimo ogólnej przewagi kobiet, wśród migrantów dominowali mężczyźni¹⁰. Między 1999 a 2002 rokiem można zatem zauważyć wyraźną zmianę demograficzno-kulturową związaną z aktywizacją kobiet w przestrzeni migracyjnej.

Na przestrzeni lat zmienia się także charakter emigracji. Wprawdzie nadal dominują emigracje o charakterze zarobkowym, jednak zwiększa się grupa emigrantów, którzy wyjeżdżają z kraju powodowani chęcią połączenia się z partnerem/małżonkiem przebywającym za granicą¹¹. W tej drugiej grupie emigrantów przeważają kobiety, które wraz z dziećmi dołączają do przebywających na emigracji partnerów. Z danych pochodzących z Wielkiej Brytanii, stanowiącej najpopularniejszy wśród Polaków kierunek emigracji, wynika, że wzrasta liczba Polaków przebywających na emigracji z partnerkami/żonami i dziećmi¹². W związku z tym trzeba dokonać rozróżnienia na kobiety emigrujące zarobkowo i pozostawiające w kraju swoją rodzinę prokreacji (rodzinę założoną w celu posiadania dzieci) oraz kobiety emigrujące za partnerem (w dużej mierze kobiety te także podejmują pracę zarobkową, ale to nie ona jest głównym motywem emigracji). Są to dwa różne typy kobiecej emigracji, które powinny być rozważane osobno. Niestety z dostępnych statystyk nie wynika, czy wśród emigrujących kobiet mamy do czynienia częściej z emigracjami *stricte* zarobkowymi, czy też z emigracjami motywowanymi łączeniem rodzin.

W artykule poświęconym kobiecej emigracji Krystyna Słaný, posiłkując się głównie zachodnią literaturą przedmiotu, wskazała szereg charakterystycznych cech wynikających z emigrowania kobiet:

⁹ *Raport z wyników: Narodowy spis powszechny ludności i mieszkań 2011*, op. cit.

¹⁰ Ewa Jaźwińska, *Migracja niepełna ludności Polski: zróżnicowanie międzyregionalne*, [w:] red. Ewa Jaźwińska, Marek Okólski, *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001, s. 118.

¹¹ *Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004–2011*, notatka informacyjna, Główny Urząd Statystyczny, 25 września 2012; dostępne przez: http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/LU_infor_o_rozm_i_kierunk_emigra_z_polski_w_latach_2004_2011.pdf (10.11.2012).

¹² *Accession Monitoring Report, May 2004–December 2008*, s. 11. Podaję za: Mariusz Gaj, *Współczesnych emigrantów poszukiwania domu*, [w:] red. Katarzyna Kokot, Andrzej Ładyżyński, *Dom. Perspektywy i znaczenia*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2011, s. 254–255.

- Proces feminizacji emigracji zarobkowej intensyfikuje się.
- Migracje kobiet przyczyniają się do wzrostu poziomu ich świadomości, emancypacji i autonomiczności (np. w zakresie podejmowania decyzji o emigracji).
- Zmianie ulegają przyczyny emigracji kobiet – motywy ekonomiczne wypierają przyczyny związane z łączeniem rodzin.
- Emigracje kobiet częściej mają charakter wahadłowy.
- Wykształca się rynek prac kobiecych w krajach przyjmujących – są to głównie prace o niskim lub bardzo niskim prestiżu społecznym.
- Generowany przez proces emigracji intensywny proces feminizacji migracji wymusza na krajach pochodzenia pojawienie się nowego systemu „globalnej troski” w związku z koniecznością zapewnienia opieki pozostawionym w kraju dzieciom, niesprawnym lub chorym członkom rodziny¹³.

Tab. 1. Motywy emigracji

Motywy emigracji	Czynniki „wypychające” (push)	Czynniki „przyciągające” (pull)
Ekonomiczne i demograficzne	Ubóstwo Bezrobocie Niskie płace Wysoki przyrost naturalny Brak podstawowej opieki medycznej Braki w systemie edukacji	Perspektywa wyższych zarobków Perspektywa poprawy standardu życia Rozwój osobisty i zawodowy
Polityczne	Konflikty Niebezpieczeństwo Przemoc Korupcja Łamanie praw człowieka	Poczucie bezpieczeństwa Wolność polityczna
Społeczne i kulturowe	Dyskryminacja wynikająca ze względów etnicznych, religijnych	Łączenie rodzin Migracja do kraju przodków Brak zjawiska dyskryminacji

Źródło: Ali Mansoor, Bryce Quillin (eds.), „Migration and Remittances. Easter Europe and the Former Soviet Union”, The World Bank, Europe and Central Asia Region 2006, s. 78; dostępne przez: http://siteresources.worldbank.org/INTECA/Resources/257896-1167856389505/Migration_FullReport.pdf (25.08.2013).

Analiza wyników badań dotyczących emigracji zarobkowej kobiet wskazuje na to, że wśród czynników „wypychających” przeważają: bezrobocie, feminizacja biedy, brak szans na godne życie, istnienie szerokiej sieci społecznej w krajach napływu, ale także chęć ucieczki przed przemocą domową.

¹³ Raport z wyników: Narodowy spis powszechny ludności i mieszkań 2011, op. cit.

Biorąc pod uwagę ostatni wymieniony czynnik, migracje kobiet należy rozpatrywać także jako potrzebę wyswobodzenia się od patriarchalnej kultury społeczności pochodzenia, skutkującą procesem kulturowej, społecznej i ekonomicznej podmiotowości i autonomii¹⁴.

Kobiety zatrudniane są głównie w sektorze „usług rodzinnych” jako opiekunki, sprzątaczk lub nianie, w takich branżach, jak turystyka i gastronomia, seksbiznes, w rolnictwie i przemyśle tekstylnym. W odniesieniu do pracy emigrantek coraz częściej używa się określenia „niewidoczny proletariatus”. Najczęściej podejmują one prace poniżej swoich kwalifikacji i wykształcenia. W związku z tym dotyka ich problem deskilizacji i utraty kapitału edukacyjnego. Ponadto, emigracja kobiet jest uwarunkowana specyfiką rynku pracy. We Włoszech, Danii i Belgii większość polskich emigrantów stanowią kobiety. Największy odsetek Polek przebywa we Włoszech – kobiety stanowią tam 74 proc. emigrantów z Polski¹⁵. Generalnie Polki częściej emigrują na południe Europy, gdzie pracują głównie w sektorze usług domowych. Szacuje się, że co czwarty Polak zatrudniony w Hiszpanii i co trzeci pracujących we Włoszech świadczy pracę na rzecz gospodarstw domowych¹⁶. Większość w tej grupie stanowią właśnie kobiety. Najmniej Polek wyjechało do Norwegii (jest ich tam tylko 38 proc.)¹⁷.

Teoretycznym kontekstem dla dalszych rozważań będzie koncepcja „ugenderowanych geografii władzy” (*gendered geographies of power*) autorstwa Patricii Pessar i Sarah Mahler. Ich zdaniem, istnieją trzy sposoby oddziaływania na budowanie relacji płci w procesach migracyjnych. Są to:

1. Skala geograficzna – wskazuje na różne wymiary oddziaływania przestrzennego i społecznego w ponadnarodowym kształtowaniu płci, takie jak np. ciało, rodzina, państwo.
2. Umiejscowienie społeczne – odnosi się do pozycji osób w hierarchii władzy ukształtowanych historycznie, politycznie, geograficznie. Umiejscowienie to wskazuje na kontekst, w którym ludzie się rodzą i wychowują, na wiążące się z nim przywileje i krzywdy społeczne. Kontekst ten nie przestaje działać podczas migracji.
3. Geometrie władzy – ten aspekt wskazuje na rodzaje i stopnie sprawczości, które ludzie wykorzystują, biorąc pod uwagę ich społeczne umiejscowienie¹⁸.

¹⁴ Dariusz Niedźwiecki, *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*, Wydawnictwo Nomos, Kraków 2010, s. 110.

¹⁵ Krystyna Slany, *op. cit.*

¹⁶ Izabela Grabowska-Lusińska, Marek Okólski, *Emigracja ostatnia?*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 156–157.

¹⁷ Krystyna Slany, *op. cit.*

¹⁸ Patricia R. Pessar, Sarah J. Mahler, *Transnational Migration: Bringing Gender In*, „International Migration Review” 2003, vol. 37, no. 3, s. 812–846.

Pojawienie się emigracyjnego rynku pracy dla kobiet należy między innymi łączyć z dwójakiego rodzaju zmianami:

1. Zmianami kulturowymi – kobiety na Zachodzie, w jeszcze większym zakresie niż na przykład w Polsce, preferują model życia polegający na łączeniu kariery zawodowej z udanym życiem rodzinnym oraz chcą poświęcać więcej czasu wolnego na konsumpcję, w związku z czym potrzebują osób, które wyręczą je w pracach domowych i czynnościach związanych z opieką nad dziećmi i/lub osobami chorymi lub znieдоłączniałymi w rodzinie. Jak piszą Marta Kindler i Joanna Napierała, praca w sektorze usług domowych jest pracą opartą głównie na stosunkach między kobietami – kobiety chcące funkcjonować na rynku pracy, zamiast podzielić się swoimi obowiązkami z partnerami, do ich wykonywania poszukują zastępstwa poza własnym gospodarstwem domowym¹⁹.
2. Zmianami demograficznymi – według prognoz demograficznych do roku 2040 liczba osób w wieku produkcyjnym w UE, wynosząca w roku 1990 155 mln, zmaleje do jedynie 118 mln²⁰. Tak więc, z uwagi na starzenie się zachodnich społeczeństw rośnie także zapotrzebowanie na pracowników różnych sektorów gospodarki, w tym sektora opieki instytucjonalnej nad chorymi i znieдоłączniałymi członkami społeczeństwa²¹.

Wioletta Danilewicz, w artykule poświęconym rodzinnym konsekwencjom migracji zagranicznych, dokonuje typologii rodzin z doświadczeniem migracji zarobkowej według wskazanych w tabeli kryteriów.

Tab. 2. Typologia rodzin z doświadczeniem migracji zarobkowej

Typ rodziny	Rodzaj emigracji
Czasowo niepełne	Zarobkowy pobyt jednego rodzica na emigracji
	Zarobkowy pobyt obojga rodziców na emigracji
Stale niepełne	Przed wyjazdem rodzica na emigrację
	Na skutek rozwodu lub porzucenia w trakcie migracji zagranicznej

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Wioletta Danilewicz, „Społeczne konsekwencje migracji zagranicznych”, [w:] red. Danuta Lalak, „Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie”, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2007, s. 159–160.

¹⁹ Marta Kindler, Joanna Napierała, *Wstęp*, [w:] red. Marta Kindler, Joanna Napierała, *Migracje kobiet. Przypadek Polski*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 13.

²⁰ Podaję za: Krystyna Iglicka, *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 59.

²¹ Teresa Święćkowska, *Migracja i gender z perspektywy pracy domowej i opiekuńczej*; dostępne przez: http://www.bezuprzedzen.org/doc/migracja_gender.pdf (15.11.2012).

Trzeba również mieć na uwadze to, iż nieobecnymi członkami rodziny mogą być przedstawiciele najstarszego (trzeciego) pokolenia, czyli dziadkowie i babcie, lub przedstawiciele najmłodszego (pierwszego) pokolenia – dorosłe dzieci i wnuki. W przypadku emigracji babć, matek i wnuczek (w dwóch ostatnich sytuacjach mamy do czynienia z osobami, które są też zazwyczaj czyimiś córkami) konsekwencje dla rodziny są wielorakie. Dziadkowie pozostają bez wsparcia i opieki, ponieważ to głównie na kobietach spoczywa ciężar troski o członków rodziny wymagających pomocy. W związku z tym najstarsi członkowie rodziny są częściej klientami ośrodków opieki społecznej. Zostaje także zachwiana międzygeneracyjna więź – nie ma możliwości przekazywania rodzinnych zwyczajów, symboli, tradycji, a w naszej kulturze to znów głównie kobiety z różnych pokoleń są nośnikami i przekazicielkami tradycji²².

Za niewątpliwe osiągnięcie badaczek społecznych zajmujących się problematyką migracji kobiet uznać należy „uwidocznienie” tego zjawiska w statystykach i koncepcjach badawczych. Wprowadzenie perspektywy gender do analiz zjawiska migracji pokazuje nowy sposób różnicowania się strategii migracyjnych. Zgromadzone dane świadczą o tym, że rzeczywiście możemy mówić o kobiecym i męskim wzorcu migrowania. W życiu społecznym kobiety funkcjonują zazwyczaj w kilku rolach: są pracownicami, córkami, wnuczkami, żonami i matkami. Dyktat współczesnej kultury w większym zakresie niż w odniesieniu do męskich ról społecznych nakazuje im wypełniać te role jak najlepiej, co stanowi nie lada wyzwanie. Konieczność lub chęć emigracji zarobkowej powoduje, że pełnienie wszystkich tych ról jest dużo trudniejsze. W związku z tym emigrantki „opracowały” strategie, dzięki którym mogą starać się wypełniać swoje role mimo czasowej emigracji. Strategie te składają się na kobiecy wzór migrowania, który zostanie szerzej scharakteryzowany w kolejnych podrozdziałach.

Kobiety emigrujące – marginalizacja czy emancypacja?

Migrację kobiet można rozpatrywać z różnych perspektyw. W moim przekonaniu do interesujących wniosków dochodzi się, przyjmując, iż emigracja zarobkowa bywa zarówno kolejnym sposobem na poszerzenie pola społecznej emancypacji, jak i kolejnym źródłem marginalizacji w różnych obszarach: rodzinnym, społecznym, politycznym i ekonomicznym. Czy i w jakim sensie emigracja zarobkowa oznacza zatem społeczną marginalizację, zwłaszcza w przypadku kobiet? O marginalizacji w kontekście emigracji mówi się w trojakiego rodzaju sytuacjach: marginalizacja może być przyczyną podjęcia decyzji o emigracji, może być skutkiem emigracji lub może jej doświadczać

²² Wioletta Danilewicz, *op. cit.*, s. 158; Dariusz Niedźwiecki, *op. cit.*, s. 115.

osoba reemigrująca²³. O tym, czy emigracja jest w którymś z tych znaczeń marginalizująca w dużej mierze decyduje przyjęta przez wyjeżdżające strategia emigracyjna. Badaczka polskiej emigracji do Włoch Agnieszka Małek podzieliła emigrantki na kilka typów:

1. Migrantki prorodzinne – najczęściej są to kobiety w średnim wieku posiadające dzieci lub kobiety w wieku emerytalnym posiadające dorosłe, samodzielne dzieci, a często również wnuki. W ich przypadku decyzja o wyjeździe podyktowana była chęcią zapewnienia rodzinie finansowej stabilizacji i zabezpieczenia przyszłości dzieci. Są to kobiety, które migrują „dla kogoś” – dzieci, wnuków, rodziców, a własne pragnienia spychają na dalszy plan. Dla nich emigracja jest koniecznością, czują się ofiarami transformacji, a o swoją sytuację oskarżają klasę polityczną. Ten typ emigrantek jest najczęściej spotykany.
2. Migrantki indywidualistki – tę kategorię reprezentuje najmłodsze pokolenie kobiet emigrujących. Dla nich wyjazd oznacza przede wszystkim możliwość finansowego uniezależnienia się od rodziny oraz jest wyzwaniem i sprawdzianem własnej zaradności. Zwykle migrują z myślą o realizacji konkretnych planów, np. nauki języka, zebrania środków na własny biznes.
3. Migrantki eskapistki – uciekają w emigrację, żeby odciąć się od trudnych sytuacji życiowych czy skomplikowanych, nierzadko toksycznych, relacji rodzinnych (przemoc domowa, alkoholizm partnera). W takiej sytuacji migracja wydaje się często jedynym pomysłem na rozwiązanie problemu, choć bywa i tak, że powoduje jedynie odroczenie konieczności skonfrontowania się z rzeczywistością i podjęcia bardziej radykalnych kroków.
4. Migrantki poznawczo-poszukujące – ten typ emigrantek stawia na wykształcenie, samorozwój, przeżycie przygody. Kobiety te nie mają sprecyzowanych planów na życie. Migracja jest dla nich odroczeniem dorosłości. Są samodzielne, otwarte na nowe doświadczenia, łatwo się adaptują i nie odczuwają przywiązania do jednego miejsca.
5. Migrantki romantyczki – młode kobiety, które wyjechały także dlatego, żeby znaleźć za granicą partnera lub też poznały kogoś z kraju, do którego emigrują²⁴.

Spośród powyższych typów na marginalizację wskutek emigracji narażone są kobiety prorodzinne i kobiety eskapistki. W ich przypadku emigracja bywa też często pochodną społecznej i ekonomicznej marginalizacji doświadczanej w kraju.

²³ Dorota Osipowicz, *Marginalizacja społeczna migrantów*, [w:] red. Ewa Jaźwińska, Marek Okólski, *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001, s. 387–390.

²⁴ Agnieszka Małek, *Migrantki-opiekunki. Doświadczenia migracyjne Polek pracujących w Rzymie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 129–141.

O tym, czy emigracja zarobkowa okaże się sukcesem w subiektywnym i obiektywnym sensie, a więc w przypadku kobiet przyczyni się do ich emancypacji, decyduje w dużym stopniu posiadanie wysokiego i dobrej jakości społecznego kapitału migracyjnego, czyli szczególnego rodzaju środków pomocnych w osiąganiu celów związanych z migracjami, np. znalezieniu mieszkania i pracy, legalizacji pobytu. Na owe środki składają się natomiast zasoby innych emigrantów, tj. ich wiedza i doświadczenie oraz zasoby materialne. Należy również zaznaczyć, że nie zawsze chodzi tu o rzeczywiste korzystanie z tych środków, ile często o samą możliwość skorzystania z nich²⁵. Ciekawe jest to, że sieci budują przede wszystkim kobiety i są to sieci zdecydowanie mocniejsze niż stosunkowo rzadsze męskie sieci migranckie lub bardzo rzadkie sieci mieszane. „Upłciowienie” sieci migranckich ma związek z charakterem prac podejmowanych przez kobiety i przez mężczyzn na emigracji. W przypadku kobiet są to często prace związane ze sprzątaniem i opieką nad dziećmi lub osobami starszymi. Specyfika tych zajęć polega na tym, że jeśli kobieta chce na jakiś czas wyjechać do rodzinnego domu, jest zazwyczaj zobowiązana do zapewnienia na okres swojej nieobecności zastępstwa w postaci zaufanej osoby, którą jest najczęściej kobieta z rodziny lub znajoma. W ten sposób powstaje łańcuch wymiany. Jest to jeden z mechanizmów tworzenia się migracyjnych sieci społecznych. Jedną z najsilniejszych sieci migranckich tworzą kobiety emigrujące do Belgii i pochodzące głównie z Polski Wschodniej oraz Polki pracujące we Włoszech.

Wskaźnikiem powodzenia migracji może być zastępowanie emigracyjnego kapitału społecznego, opartego na „mocnych więziach”, kapitałem społecznym o „słabych więziach”. Taka sytuacja ma miejsce wtedy, gdy emigrant zaczyna sobie dobrze radzić w nowym miejscu i nie potrzebuje już tak dużego wsparcia ze strony innych emigrantów. Z różnych analiz wynika, że to mężczyźni mają, poprzez charakter podejmowanych prac, większe niż kobiety ekonomiczne i społeczne możliwości zyskania niezależnego i bardziej pewnego statusu emigracyjnego. Migrantki doświadczają natomiast niejednokrotnie zamknięcia w etnicznych sieciach opartych na „mocnych więzach”, wymagających dużego nakładu czasu i innych zasobów. Przyczynia się do tego, jak wspomniałam, także rodzaj prac przez nie podejmowanych. Ponadto, kobiece emigranckie sieci społeczne są częściej budowane na bliskich relacjach pokrewieństwa, które stanowią głębszy rodzaj zobowiązania niż ma to miejsce w przypadku sieci tworzonych przez znajomych, przyjaciół czy sąsiadów²⁶. Poza tym ogólna zależność jest taka, że im słabsze poczucie

²⁵ Agata Górny, Dariusz Stola, *Akumulacja i wykorzystanie migracyjnego kapitału społecznego*, [w:] red. Ewa Jaźwińska, Marek Okólski, *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001, s. 166.

²⁶ Marta Kindler, Joanna Napierała, *op. cit.*, s. 18–19, 23.

wiary w siebie, tym większa skłonność do korzystania z sieci migranckich, wynikająca z potrzeby otrzymania wsparcia a nie rzeczywistej pomocy²⁷.

Anne White, badaczka współczesnej polskiej emigracji do Wielkiej Brytanii, zwraca uwagę na jeszcze inne funkcje kobiecych, nie tylko migracyjnych, sieci społecznych. Kobiety emigrujące w ramach strategii łączenia rodzin traktowały sieć nie tylko jako mechanizm umożliwiający wyjazd do Wielkiej Brytanii, ale także sieci stanowiły dla nich często czynnik emocjonalny – z jednej strony przyciągający do kraju emigracji (mąż, siostra, przyjaciółka), jak i zatrzymujący w Polsce (rodzice, rodzeństwo, przyjacielki)²⁸. Ponadto, kobiety tworzą sieci relacji, żeby sprostać jednocześnie dwóm zadaniom – pracy zarobkowej za granicą i obowiązkowi domowemu w miejscu zamieszkania. W tym drugim przypadku stworzenie sieci ma na celu zapewnienie dzieciom właściwej opieki²⁹.

Proces marginalizacji emigrantów zarobkowych zachodzi także wtedy, gdy sytuacja zawodowa emigranta jest niepewna, na przykład praca jest czasowa lub nielegalna i należy do tzw. prac „3d” (*dull, dirty and dangerous* [monotonna, brudna i niebezpieczna]), a emigrant mieszka w ubogiej dzielnicy lub na obrzeżu miasta (doświadcza wtedy także marginalizacji przestrzennej). Problem degradacji zawodowej dotyczy najczęściej właśnie kobiety i dochodzi do niego w ciągu pierwszego roku pobytu. Z danych pochodzących z 2008 roku wynika, że wśród poakcesyjnych emigrantów tego typu degradacji doświadczyło 25 proc. mężczyzn i aż 37 proc. kobiet, mimo iż emigrantki są zwykle lepiej wykształcone niż emigrujący mężczyźni³⁰. Inne cechy emigracji zarobkowej sprzyjające marginalizacji emigrantów to: „odraczanie” konsumpcji w związku z chęcią zaoszczędzenia jak największej pieniędzy; poczucie tymczasowości sytuacji; nieznajomość języka i habitusu kulturowego kraju przyjmującego; oddalenie od codziennych problemów wspólnoty lokalnej powiązane z niepełnym lub całkowitym nieuczestnictwem w życiu społeczności przyjmującej³¹.

²⁷ Izabela Grabowska-Lusińska, Marek Okólski, *op. cit.*, s. 183.

²⁸ Anne White, *Migracja Polek z dziećmi do Wielkiej Brytanii jako strategia życiowa*, [w:] red. Marta Kindler, Joanna Napierała, *Migracje kobiet. Przypadek Polski*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 79.

²⁹ Mirjana Morokvašić, *Transnational Mobility and Gender: A View from Post-wall Migration in Europe*, [w:] eds. Mirjana Morokvašić, Umut Erel, Kyoko Shinozaki, *Crossing Borders and Shifting Boundaries*, Vol. I: *Gender on the Move*, Leske and Budrich, Opladen 2003. Podaję za: Agnieszka Małek, *op. cit.*, s. 25.

³⁰ Maciej Milewski, Joanna Ruszczak-Żbikowska, *Motywacje do wyjazdu, praca, więzi społeczne i plany na przyszłość polskich emigrantów przebywających w Wielkiej Brytanii i Irlandii*, „CMR Working Papers” 2008, nr 35/93. Ośrodek Badań nad Migracjami, Uniwersytet Warszawski; dostępne przez: WWW.migracje.uw.edu.pl/obm/pix/No35.pdf (13.11.2012).

³¹ Wioletta Danilewicz, *op. cit.*, s. 158.

Kobiety są bardziej narażone na marginalizację wskutek emigracji zarobkowej, gdyż częściej niż mężczyźni przyjmują, że ich emigracja będzie mieć charakter czasowy, co nie sprzyja zakorzenianiu się w nowej społeczności. Częściej też, z uwagi na pełnioną rolę matki, wybierają wahadłowy typ emigrowania, a więc ten typ emigracji, który, paradoksalnie, w większym stopniu niż emigracja na dłuższe okresy destabilizuje życie rodzinne. W zasadzie nigdy nie wiadomo dokładnie, kiedy rodzic przyjedzie, jaką zastanie sytuację, na jak długo i w jakim stopniu będzie się mógł zaangażować w rozwiązywanie rodzinnych problemów. Wielu rodziców emigrujących wahadłowo skarży się na poczucie obcości we własnym domu podczas przerw między kolejnymi migracjami.

Emigracja „wrywa” kobiety z ich środowiska, powodując także narastanie zjawiska drenażu opieki (*care-drain*). Na tę kwestię można także spojrzeć z innego punktu widzenia. Emigracja w tym przypadku będzie oznaczać wyzwolenie się z tradycyjnego układu rodzinnego i różnego rodzaju społecznych nacisków związanych z normatywnie określonymi sposobami pełnienia przypisanych kobietom ról. W kontekście emigracji matek mówi się o poszerzaniu społecznie zakreślonego marginesu swobody w odniesieniu do pełnienia roli matki o transnarodowe strategie rodzicielskie.

Z badań (także moich) wynika, iż kobiety, jeśli już podejmują decyzję o emigracji, robią to najczęściej wtedy, gdy mają odchowane, bardziej samodzielne dzieci, na przykład w wieku szkolnym, z którymi łatwiej jest nawiązać kontakt telefoniczny czy internetowy. Istnieje wówczas możliwość kontynuowania opieki i wychowywania na odległość. Do najczęściej podejmowanych w ten sposób strategii rodzicielsko-opiekuńczych w przypadku dzieci sześciolletnich należą: odrabianie lekcji przez Internet, udzielanie niezbędnych porad dotyczących dnia codziennego, wysłuchiwanie relacji z przebiegu dnia, kontrolowanie ocen i postępów w szkole, przypominanie o obowiązkach, porady zdrowotne, wsparcie psychiczne, rozmowy o uczuciach, przypominanie o motywach wyjazdu, tłumaczenie sytuacji³².

³² Oto przykładowe wypowiedzi matek-emigrantek: „Kontaktujemy się przez Skype’a jak większość osób będących na emigracji. A co do częstotliwości, to rozmawiamy praktycznie codziennie, może teraz trochę mniej niż na początku, bo wtedy było to kilka godzin dziennie, ale jest to obecnie w granicach godziny. [...] O wszystkim. Najczęściej oczywiście o tym, co słyhać w domu i co słyhać u mnie. Na początku odrabiałam z synem nawet lekcje przez Skype’a. Było to możliwe dzięki kamerze. Z czasem syn nie tak chętnie odrabiał ze mną lekcje, więc musieliśmy trochę zmienić temat, pojawiły się pierwsze miłości i różne inne rzeczy związane z dorastaniem syna” (RE8k: 58–60, 62–65). „No cały czas, mówię, jest ten kontakt. Cały czas jest, nawet jak coś tam przeskrobia, czy coś, no to jest rozmowa, jest dyskusja i... na bieżąco, no, na bieżąco. Nie to, że ja raz na tydzień dzwonię, nie, tylko codziennie, codzienne problemy, to ja właściwie jestem i powiedziałam, że mają mi wszystko mówić,

Jak zauważa Teresa Świąćkowska, matki-emigrantki zmagają się z obrazem siebie jako wyrodnych matek, ponieważ nie spełniają standardów narzuconych przez uogólnionych obraz macierzyństwa i mieszczańskiego domu. Aby poradzić sobie z tymi negatywnymi uczuciami, emigrantki konstruuja swój obraz matki jako matki poświęcającej się dla dobra dzieci, ponieważ poświęcająca się matka nie jest wyrodna i zasługuje na społeczny szacunek³³. Sylwia Urbańska idzie jeszcze dalej, twierdząc, że rodzice-emigranci, a zwłaszcza matka matki-emigrantki, są zaliczani w polskim dyskursie publicznym do grupy „nowych dewiantów”. Badaczka stwierdza również, że gdyby problem dotyczył wyłącznie migracji ojców, diagnozy i opinie społeczne dotyczące wychowania na odległość nie miałyby charakteru tak dramatycznych panik moralnych. W kulturowych reprezentacjach i stereotypach bowiem ojciec to zwykle ktoś, kto pracuje poza horyzontem domu. Tymczasem „w społeczną konstrukcję roli matki wpisana jest przynależność do konkretnego terytorium, w tym wypadku wyznaczonego przez prywatną i geograficzną przestrzeń domu”³⁴. Podobne wnioski odnajdziemy w artykule poświęconym polskiej emigracji do Islandii. Jego autorzy zauważają, iż opuszczenie dzieci przez matkę emigrantkę jest kulturowo nieakceptowane, natomiast emigracja ojców jest przez to samo otoczenie postrzegana jako przejaw przedsiębiorczości i dbania o dobro rodziny, a więc wartościowana pozytywnie³⁵.

Tymczasem nie od dziś wiadomo, iż rola matki nie jest określona raz na zawsze i również podlega zmianom pod wpływem czynników kulturowych, społecznych czy ekonomicznych. Od współczesnych matek oczekuje się gloryfikacji macierzyństwa jako najważniejszej roli społecznej. W tym przekonaniu utwierdzają je media, politycy i środowisko rodzinne. „Dobra” matka to w społecznym mniemaniu taka matka, która jest stale obecna przy dziecku, troszczy się o jego potrzeby emocjonalne i rozwój. Na tym polega normatywnie określony wzór macierzyństwa. Matka ma pełnić w rodzinie funkcję emocjonalno-wspierającą, bo w przeciwnym razie zostaje napiętnowana jako zła i wyrodna. Funkcje instrumentalne, przykładowo zapewnienie rodzinie bytu, ciągle jeszcze są przypisywane mężczyznom. Trzeba jednak

nie ukrywać nic, że coś się tam dzieje i one mi powiedzą po przyjeździe, bo to nic nie da. No i tak ustaliliśmy i tak mówią” (RE20k: 90–94).

³³ Teresa Świąćkowska, *op. cit.*

³⁴ Sylwia Urbańska, *Matka migrantka. Perspektywa transnarodowości w badaniu przemian rodzicielskich*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2009, nr 1, s. 65; dostępne także przez: http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/urbanska_transnarodowe_macierzynstwo_2009.pdf (28.08.2010).

³⁵ Łukasz Krzyżowski, Janusz Mucha, *Opieka społeczna w migrantckich sieciach rodzinnych*, „Kultura i Społeczeństwo” 2012, nr 1, s. 208.

zauważyć, iż obecnie większość matek pracuje, bo chce lub musi i, nawet jeśli nie emigrują, bywa, że nie widują swoich dzieci cały dzień. Z tej perspektywy migracje matek jawią się nie jako zerwanie relacji opiekuńczych, ale właśnie jako ich kontynuacja.

Kobiety opuszczane, kobiety porzucane przez emigrujących mężczyzn – współczesne Matki Polki?

Z rozmaitych badań nad emigracją zarobkową dowiadujemy się, iż decyzja o wyjeździe zwykle nie jest decyzją indywidualną osoby emigrującej, ale efektem rodzinnych konsultacji. W tego typu konsultacjach najbardziej wpływowymi osobami w rodzinie są kobiety (z moich badań wynika, że decydujący głos ma najczęściej partner wyjeżdżający), choć w przypadku, gdy na emigrację nie udaje się cała rodzina, a jedynie jej przedstawiciel, jest to zwykle mężczyzna³⁶. Podobnie, w jeśli chodzi o moich respondentów, pochodzących głównie ze środowisk małomiasteczkowych i wiejskich, ciągle silny jest jeszcze stereotyp mężczyzny jako głównego żywiciela rodziny. Jeśli więc zapada decyzja o emigracji któregoś z członków rodziny, zazwyczaj jest nim partner, mąż lub ojciec. Większość par, z którymi przeprowadzone zostały wywiady, w którymś momencie rozważała decyzję o dołączeniu partnerki i dzieci. Zazwyczaj jednak, z różnych powodów, decyzja ta pozostaje w sferze zawieszanych planów, do których co jakiś czas powraca się w rozmowach. Wszystko to powoduje, iż rośnie grupa kobiet czasowo opuszczanych lub porzucanych przez mężczyzn-emigrantów. Osobą opuszczającą może być mąż, ale może to być także ojciec. W jaki sposób kobiety radzą sobie z taką sytuacją? Według jakich strategii działają?

Rodzice stacjonarni mają swoje strategie rodzicielskie na czas emigracji zarobkowej partnera. Strategie te można pogrupować następująco:

- Wypełnianie czasu dziecka dodatkowymi aktywnościami, aby nie miało czasu tęsknić i pytać o nieobecnego rodzica.
- Stosowanie nadmiernych wymagań, dyscyplinowanie dziecka, większa kontrola jego poczynąń.
- Rozpieszczanie poprzez kupowanie prezentów czy zapewnianie ciekawych rozrywek – kompensacja nieobecności drugiego rodzica.

Samotne wskutek emigracji partnera kobiety starają się być bardzo często jednocześnie dobrą, opiekuńczą, dającą poczucie bezpieczeństwa matką i karzącym, wymagającym i odpowiedzialnym za dom ojcem. Tego rodzaju podwójna rola nierzadko prowadzi do psychicznego wyczerpania i napięć na linii matka–dziecko oraz matka–nieobecny rodzic. Zdarza się, że część matek-rodziców stacjonarnych decyduje się na szukanie wśród bliższych

³⁶ Anne White, *op. cit.*, s. 88.

lub dalszych krewnych kogoś, kto będzie pełnił funkcję zastępczego ojca, dostarczającego męskiego wzorca zachowań. Zwykle jest to dziadek lub wuj.

Stare afrykańskie przysłowie głosi, że potrzeba całej wioski, żeby wychować dziecko. Powiedzenie to jest trafne także w odniesieniu do rodzin z doświadczeniem migracji zarobkowej. Żeby prawidłowo funkcjonować, rodziny migracyjne potrzebują siatki wsparcia społecznego. Wsparcie to powinno pochodzić od grup odniesienia, ale także mieć w jakiejś mierze instytucjonalny charakter. Tego rodzaju siatkę mogą tworzyć dalsza rodzina, przyjaciele, szkoła, ośrodki pomocy społecznej, centra pomocy rodzinie oraz organizacje pozarządowe³⁷. Interesujące jest to, że dalsza rodzina częściej wspiera samotnych ojców, których żony wyemigrowały, niż samotne matki, opuszczone przez mężów-emigrantów. Samotne wskutek emigracji mężów/partnerów matki są bardziej samodzielne, jeśli chodzi o kwestie wychowawczo-opiekuńcze i sprawy dnia codziennego³⁸. Badane przez Agnieszkę Małek polskie emigrantki we Włoszech włączały do opieki nad dziećmi własne matki, siostry lub inne krewne, ponieważ nie pozostawiłyby dzieci wyłącznie pod kuratelą mężczyzny. Jak pisze autorka, „dopiero obecność innej, zaufanej kobiety usprawiedliwia nieobecność matki”³⁹.

Ciekawe jest też, jak postrzegają emigrację rodzica dorosłe już dzieci. W mojej próbie badawczej znalazło się kilka kobiet, które doświadczyły w dzieciństwie emigracji ojców. Wiedzą, jak wygląda funkcjonowanie takiej czasowo niepełnej rodziny. Z tej przyczyny, posiadając dzieci, same nie chciały emigrować i jednocześnie długo sprzeciwiały się emigracji partnerów. Pamiętały bowiem, jak bardzo brakowało im relacji z ojcami w okresie dzieciństwa i dorastania. Doświadczone w dzieciństwie poczucie opuszczenia w dorosłym życiu owocuje panicznym strachem przed podobnym doświadczeniem w relacji ich dzieci z ojcami. Emigracja partnera jest dla nich podwójnie trudna. Z jednej strony, ponownie doświadczają negatywnych emocji związanych z opuszczeniem, tym razem przez partnera. Nakłada się na to zadawniony żal do rodzica, który swego czasu również je opuścił. Z drugiej strony, pojawia się strach związany z przeżywaniem sytuacji dziecka, które właśnie doświadcza podobnego losu, choć doświadcza go w zmienionych warunkach, w których źródła kontaktu są częstsze, a emigracja przyjmuje charakter krótkich czasowych wyjazdów.

³⁷ Małgorzata Szyszka, *Pomoc dziecku i rodzinie migracyjnej. Formy i zakres pomocy w opinii społecznej*, [w:] red. Maria Świątkiewicz-Mośny, *Rodzina – kondycja i przemiany*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 25–37.

³⁸ Dorota Kiercel, *Rodzice za granicą – perspektywa zmiany warunków bytowych a rozdzielenie systemu. Dylematy terapeutyczne*, [w:] red. Wojciech Muszyński, Ewa Sikora, *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności. Szanse – zagrożenia – patologie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Poznań 2008, s. 121–131.

³⁹ Agnieszka Małek, *op. cit.*, s. 145–146.

Podsumowanie i wnioski końcowe

Przyczyny wzmożonej emigracji kobiet są różnorakie. Z jednej strony, światowa ekonomia i demograficzne trendy sprawiają, że pojawia się coraz więcej ofert zatrudnienia na globalnym rynku pracy dla kobiet. Z drugiej zaś, działają czynniki wypychające, które zmuszają kobiety do emigracji zarobkowych. Z badań ekonomistów wynika, że kobiety kumulują więcej różnego typu kapitałów, w tym kapitału społecznego i kapitału finansowego. Są też bardziej otwarte na nowe kulturowe doświadczenia, ale i bardziej podatne na różne formy marginalizacji zarówno w kraju emigracji, jak i w kraju pochodzenia. Jednym z czynników określających stopień potencjalnej marginalizacji jest wyjściowa sytuacja emigrantki – jej pozycja w rodzinie i dominujący motyw emigracji.

W analizach emigracji z perspektywy genderowej nie należy zapominać o drugiej grupie kobiet – kobiet opuszczanych przez emigrujących mężczyzn. Tego typu sytuacja również generuje społeczne i emocjonalne problemy, np. poczucie opuszczenia, konieczność wzięcia na siebie podwójnej roli (matki i ojca, dziecka i osoby wspierającej drugiego rodzica). Problemy rodzin z doświadczeniem emigracji są innego typu niż rodzin po rozwodzie, choć wydawać by się mogło, że sytuacje są podobne. Sytuacja rodzin z doświadczeniem rozvodu jest określona i, przez to, stabilna. Z kolei sytuacja rodzin emigranckich oznacza większą labilność emocjonalną, poczucie zawieszenia i związanej z nim niepewności.

Ponadto, wyjeżdżające do pracy za granicę kobiety zdecydowanie częściej spotykają się z negatywnym społecznym osądem w swoich lokalnych środowiskach i biorąc też pod uwagę ogólny klimat opinii. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest to, iż emigrujące kobiety naruszają jedną z najważniejszych kulturowych norm mówiącą o tym, że tylko wyrodne matki opuszczają swoje dzieci. Tego typu przekonanie, które ciągle jeszcze się utrzymuje, będąc podsycane przez pojawiające się sensacyjne doniesienia mediów o losie „eurosierot”, to jeszcze jeden bagaż, który matki-emigranki zabierają ze sobą i jeszcze jedna trudność, z którą muszą się zmagać w nowym kraju. Społeczne napiętnowanie ich nierzadko dramatycznych decyzji o wyjeździe nie pomaga ani im, ani ich rodzinom w oswojeniu się z emigracyjną rzeczywistością i utrudnia budowanie relacji na odległość.

BIBLIOGRAFIA

- Castles Stephen, Mark J. Miller, *Migracje we współczesnym świecie*, przeł. Anna Gąsior-Niemiec, PWN, Warszawa 2011.
- Danilewicz Wioletta, *Spoleczne konsekwencje migracji zagranicznych*, [w:] red. Danuta Lalak, *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2007.
- Gaj Mariusz, *Współczesnych emigrantów poszukiwania domu*, [w:] red. Katarzyna Kokot, Andrzej Ładyżyński, *Dom. Perspektywy i znaczenia*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2011.
- Górny Agata, Dariusz Stola, *Akumulacja i wykorzystanie migracyjnego kapitału społecznego*, [w:] red. Ewa Jaźwińska, Marek Okólski, *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001.
- Grabowska-Lusińska Izabela, Marek Okólski, *Emigracja ostatnia?*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009.
- Iglicka Krystyna, *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008.
- Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004–2011*, notatka informacyjna, Główny Urząd Statystyczny, 25 września 2012; dostępne przez: http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/LU_infor_o_rozm_i_kierunk_emigra_z_polski_w_latach_2004_2011.pdf (10.11.2012).
- Jaźwińska Ewa, *Migracja niepełna ludności Polski: zróżnicowanie międzyregionalne*, [w:] red. Ewa Jaźwińska, Marek Okólski, *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001.
- Kiercel Dorota, *Rodzice za granicą – perspektywa zmiany warunków bytowych a rozdzielenie systemu. Dylematy terapeutyczne*, [w:] red. Wojciech Muszyński, Ewa Sikora, *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności. Szanse – zagrożenia – patologie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Poznań 2008.
- Kindler Marta, Joanna Napierała, *Wstęp*, [w:] red. Marta Kindler, Joanna Napierała, *Migracje kobiet. Przypadek Polski*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.
- Krzyżowski Łukasz, Janusz Mucha, *Opieka społeczna w migranckich sieciach rodzinnych*, „Kultura i Społeczeństwo” 2012, nr 1.
- Małek Agnieszka, *Migrantki-opiekunki. Doświadczenia migracyjne Polek pracujących w Rzymie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.
- Milewski Maciej, Joanna Ruszczak-Żbikowska, *Motywacje do wyjazdu, praca, więzi społeczne i plany na przyszłość polskich emigrantów przebywających w Wielkiej Brytanii i Irlandii*, „CMR Working Papers” 2008, nr 35/93. Ośrodek Badań nad Migracjami, Uniwersytet Warszawski; dostępne przez: WWW.migracje.uw.edu.pl/obm/pix/No35.pdf (13.11.2012).
- Morokvašić Mirjana, *Transnational Mobility and Gender: A View from Post-wall Migration in Europe*, [w:] eds. Mirjana Morokvašić, Umut Erel, Kyoko Shinozaki, *Crossing Borders and Shifting Boundaries*, Vol. 1: *Gender on the Move*, Leske and Budrich, Opladen 2003.
- Niedźwiecki Dariusz, *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*, Wydawnictwo Nomos, Kraków 2010.
- Osipowicz Dorota, *Marginalizacja społeczna migrantów*, [w:] red. Ewa Jaźwińska, Marek Okólski, *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001.
- Pessar Patricia R., Sarah J. Mahler, *Transnational Migration: Bringing Gender In*, „International Migration Review” 2003, vol. 37, no. 3.

- Raport z wyników: Narodowy spis powszechny ludności i mieszkań 2011*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012; dostępne przez: http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/lud_raport_z_wynikow_NSP2011.pdf (10.11.2012).
- Slany Krystyna, *Migracje kobiet w Europie Środkowo-Wschodniej po roku 1989*; dostępne przez: http://www.wh.agh.edu.pl/other/materialy/42_2009_02_09_18_02_18_Haber.doc (10.11.2012).
- Szyska Małgorzata, *Pomoc dziecku i rodzinie migracyjnej. Formy i zakres pomocy w opinii społecznej*, [w:] red. Maria Świątkiewicz-Mośny, *Rodzina – kondycja i przemiany*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.
- Święćkowska Teresa, *Migracja i gender z perspektywy pracy domowej i opiekuńczej*; dostępne przez: http://www.bezupzedzen.org/doc/migracja_gender.pdf (15.11.2012).
- Urbańska Sylwia, *Matka migrantka. Perspektywa transnarodowości w badaniu przemian rodzicielskich*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2009, nr 1, s. 65; dostępne także przez: http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/urbanska_transnarodowe_macierzynstwo_2009.pdf (28.08.2010).
- White Anne, *Migracja Polek z dziećmi do Wielkiej Brytanii jako strategia życiowa*, [w:] red. Marta Kindler, Joanna Napierała, *Migracje kobiet. Przypadek Polski*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.